

Wielki dzień Wybrzeża

Towarzysz Bolesław Bierut i Marszałek Rokossowski wśród budowniczych potęgi Polski na morzu

W tym wielobarwnym tłumie, zgromadzonym na Skwerze Kościuszki w Gdyni i na rozległym placu aż po Kamienną Górę wyczuwa się pełne napięcia wyczekiwanie. Oczy zwracają się wciąż ku ustawionej na środku placu trybunie, oplecionej białoczerwonymi proporcami, ku pomysłowej dekoracji, do której wykonania użyto sieci i mieniących się kolorami kodów flagowych.

Plac kwitnie barwami: białe mundury oficerów Marynarki Wojennej i malownicze stroje ludowe dziewcząt i chłopców ze spółów artystycznych. Specjalną grupę, budzącą szczególnie żywe zainteresowanie wśród zebranych tłumów, stanowi 200-osobowa delegacja budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina — wspaniałego daru Związku Radzieckiego dla narodu polskiego.

Z daleka dobiegają wciąż głośniejsze okrzyki. Znak to, że najmiłsi goście, jakich kiedykolwiek podejmowało Wybrzeże, witają w otoczeniu władz i generalicji ustawione na nabrzeżach oddziały Marynarki Wojennej. Ale oto już w tłumie zrywają się gorące oklaski. Echo powtarza z zapamiętanym wznoszone okrzyki i tysiące tłumy powtarzają z entuzjazmem: Bie-rut, Bie-rut, Bie-rut. Wybrzeże wita ukochanego nauczyciela i wodza narodu, przewodnika w codziennej walce o wykonanie zaszczytnych zadań w walce o socjalizm. A potem po dejmują tłumy nowy okrzyk. Niech żyje Marszałek Rokossowski. Mieszkańcy woj. gdańskiego witają syna robotniczej Warszawy, bohatera spod Stalingradu, wyzwoliciela polskiego Wybrzeża.

Krótkim, metalicznym brzmieniem odzywają się fanfary. Wśród radosnych okrzyków na trybunie zajmują miejsca: Prezes Rady Ministrów i przewodniczący KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej towarzysze Bolesław Bierut, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, minister przemysłu maszynowego tow. To karski, wiceminister obrony narodowej gen. bryg. Witaszewski, wiceminister żeglowności tow. Stolarek, I sekretarz KW PZPR tow. Trusz, sekretarze KW PZPR tow. Kunat i Grochulski, przewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku tow. Geraga, dowódca Marynarki Wojennej, przedstawiciele organizacji i zakładów pracy.

Na trybunie zajął również miejsce tow. Potopow, konsul generalny ZSRR w Gdańsku.

Na całym rozległym placu, jak długi i szeroki, zalega cisza. Z wstrzymanym oddechem słuchają stoczniovcy i marynarze, rybacy i ratownicy, portowcy i żołnierze ludowej Marynarki Wojennej słów ukochanego Wodza. Mówi o ich codziennej pracy, która dźwiga gospodarkę morską Polski Ludowej, która wiąże coraz silniej cały kraj z morzem, wzmacnia jego potęgę i przyspiesza rozwój. Mówi o codziennych sprawach człowieka pracy, wspólnie gospodarza swego kraju, który trudem swych rąk wykuwa piękną przyszłość ojczyzny.

Z olbrzymim entuzjazmem podejmują więc tłumy okrzyk, który wznosi Towarzysz Bierut: „Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna Polska Rzeczpospolita Ludowa”. I długo nie milkną okrzyki na cześć ukochanego Nauczyciela, na cześć bohaterów wojny, na cześć organizatorów i szefów zwycięstw Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w imię prężącego się narodu polskiego — Związku Radzieckiego.

Orkiestra gra marsza. Z dala w ulicy prowadzącej do nabrzeża ukazują się białe mundury oficerów. Na piersi ich połyskują ordery i medale zdobyte w walce o wolność ojczyzny. Bohaterscy żołnierze, dzielni oficerowie, dobrzy wychowawcy młodych kadr oficerskich. Idzie Oficerska Szkoła Mar. Woj. To młodzież, która krzepko dzierżąc w reku karabiny maszeruje za nimi w równym, jakby odlanej ze spływu kolumnie. Pod dobrą opieką przygotowuje się do służby dla dobra ojczyzny, by stanąć na straży pokojowego budownictwa mas pracujących Polski Ludowej.

Za wychowankami szkoły idą oddziały marynarskie. W długiej kolumnie, sunącej środkiem ulicy można spotkać i wzorowego dowódcę plutonu oficera Grzelaka i wzorowego dowódcę drużyny bosmana Smoleń i przodownika wyszkolenia i dyscypliny matę Mędrę. Idą z twarzami zwróconymi ku ukochanemu dowódcy. Uśmiecha się do nich z trybuny, pozdrawiając dzielnych żołnierzy przyjaznym gestem podniesionej dłoni — towarzysz Bierut.

Z tłumem, ustawionego gestem szpalarem wzdłuż ulicy, co chwila wybiegają dziewczęta i dzieci: wręczają marynarzom i tym na których piersi połyskują odznaki przodowników, i tym ze znaczkami ZMP, i tym z odznakami najlepszych strzelców, bukietami kwieciami. Raz po raz zrywają się okrzyki na cześć dzielnej Marynarki Wojennej, strażniczki polskich granic morskich. Śmieją się oczy marynarzy i żołnierzy piechoty morskiej. Wiedzą, że kocha ich społeczeństwo.

Zaledwie przeszła kolumna młodzieży z Państwowego Technikum Morskiego, przyszłych marynarzy — mechaników naszej floty dalekomorskiej, do trybuny zbliża się gęsty las porośniętych. To stoczniovcy. Przed nimi kilka 5—6-letnich „krakowianek”. Dźwigając nęcące kwiatów śmiało zdejdują ku trybunie.

Towarzysz Bierut wita je ciepłym uśmiechem, który zawsze pojawia się na jego twarzy, gdy znajduje się wśród dzieci. Dziełki rąk unoszą dziewczęta ku górze. Jedną z nich ujmując towarzysza Bierut, podnosi wysoko w górę, a następnie wśród oklasków usadawia przed sobą. Drugą dziewczynkę wziętą na ręce Marszałek Rokossowski. Po chwili już wszystkie dziewczynki wymachują rączkami „przyjmują” defiladę.

Maszeruje delegacja dzielnej załogi Stocznii Gdańskiej, która w dniu poprzednim podsumowaniem swego pięknego dorobku zainaugurowała obchód Dnia Stoczniovców na Wybrzeżu. Ze śpiewem na ustach idą w kaszubskich strojach zespoły artystyczne, młodzież przodująca w produkcji niosie czerwone i białoczerwone proporce. Za nimi kroczą przepasani wstęgami wybitni przodownicy pracy, idą udekorowani odznaczeniami państwowymi najlepsi budowniczowie okrętów pełnomorskich.

Ulicą sunie kilkumetrowej długości model pięknego „lewanta”. Na jego rufie widnieje napis — „Łódź”. To piękny statek, którego budowę zakończyli w dniu swego święta. Stoczniovcy gdańscy znają swe zadania, walczą o ich wykonanie, budują Polskę silną na morzu.

Towarzysz Bierut uśmiecha się do ofiarnych budowniczych — Niech żyją — wołają na ich cześć mieszkańcy Wybrzeża.

Oto idzie załoga Stocznii im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Ma ona największe osiągnięcia pro-

dukcyjne w realizacji zadań I półrocza. Nic więc dziwnego, że obok radości na twarzach robotników i inżynierów maluje się dumna — słuszną dumą z dobrze spełnionego obowiązku.

— Niech żyje towarzysz Bierut, nasz Nauczyciel i Wychowawca! Niech żyje bohaterski dowódca Wojska Polskiego Marszałek Rokossowski — wołają. Powiewają ku trybunie chusteczkami, bukietami kwiatów ślą pozdrowienia przywódcy naszego narodu. Wraz z ojcami i matkami idą dzieci. Oto mały synek s. czelniovcy ubrany w marynarski mundur salutuje towarzyszo- wi Bierutowi, który odpowiada mu uśmiechem, oto niebieska chorągiewka aż furczy w ręku małej dziewczynki, którą pozdrawia towarzysza Bieruta. Serdeczna, bliska więź łączy tych, którzy maszerują ulicą z tymi, którzy wytknęli drogę ich pracy, drogę rozwoju naszej ojczyzny.

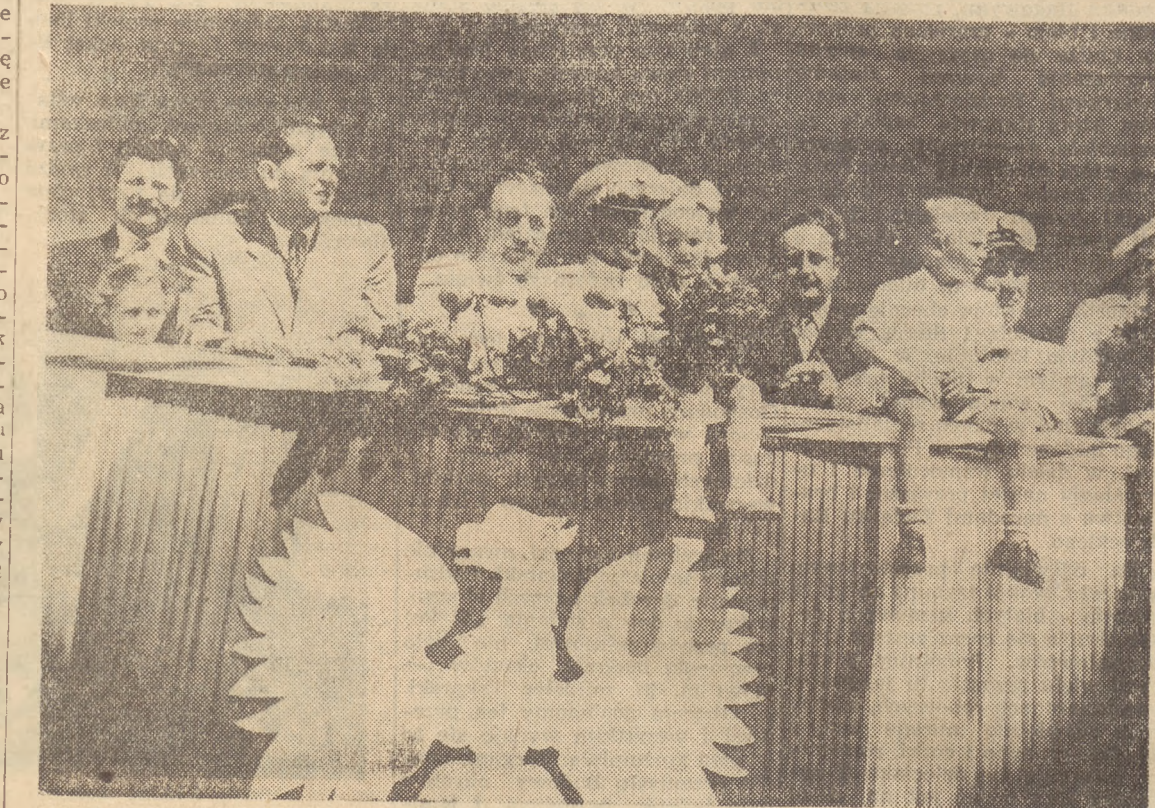
Stoczniovcy demonstrują swój dorobek w modelu pięknie urządzonej kajuty okrętowej, w makietach instalacji elektrycznych, i innych urządzeń statku. Niosą portrety swych najlepszych towarzyszy Kubczaka, Jankowskiego, Przybysza, Michałowskiego. Hasła na transparentach zapewniają o tym, że wdzięczni za piękną pracę, za dobrobyt — nie ustają w walce.

Duże czerwone litery na elektrycznych wózkach: „Arka”. Maszerują rybacy. Mówią o tym brezentowe białe kaptury i płaszcze, sieci rozpostarte na samochodach wiozących model kutra. — Niech żyje towarzysz Bierut! — wołają rybacy. — Niech żyją pracownicy polskiego rybołówstwa! — odpowiada okrzykiem towarzysz Bierut. Z kolei pozdrawia dalmorowców, marynarzy ze statków „Bałtyk”, „Lewant”, „Lechistan”, „Turnia” i innych maszerujących w kolumnie.

Różowe, błękitne i zielone proporce, na których pracowite snowniczki chińskie utrwały portrety przywódców klasy robotniczej niosie delegacja Polsko-Chińskiego Towarzystwa Żeglowności. Ogorzali Chińczycy pozdrawiają towarzysza Bieruta. Zrywają się okrzyki na cześć dzielnego narodu chińskiego. Imię Mao Tse-tunga długo nie milknie na Skwerze Kościuszki.

— Niech żyje Polska Marynarka Handlowa! — wznosi okrzyk towarzysz Bierut. Podchwytują go zgromadzeni, wyrażając w ten sposób uznanie bohaterskim marynarzom, którzy swoją postawą sławią za granicą imię Polski Ludowej, kraju budującego socjalizm.

Czerwone berety, białe swetry, gumowe ubrania, nurek w skafandrze — to idą ratownicy. W oparciu o wzory radzieckie wydobywają z morza surowiec dla naszego przemysłu, podnoszą wrażliwość dla morskiego. W jednej z kolumnie maszeruje delegacja budowniczych socjalistycznego kombinatu Nowa Huta. Gorące i serdeczne są słowa pozdro-



wlenia, którymi witają ich mieszkańcy Wybrzeża. Są nam szczególnie bliscy, gdyż imię ich kombinatu nosi nowy, wspaniały statek wybudowany w Stoczni Gdańskiej, dowód dojrzałości zawodowej polskich stoczniovców.

Długą kolumnę manifestantów zamykają portowcy. Wystąpili z własną orkiestrą, poprzedzani przez najdzielniejszych swych towarzyszy. Demonstrują swój dorobek w postaci sprzętu zmechanizowanego, makiet, ilustrujących wyniki ich pracy. „Niech żyją robotnicy portowi! — woła towarzysz Bierut — Niech żyją pracownicy polskich portów!” Szeroko po porcie roznosi echo ten okrzyk. Dociera on aż na redę portową, gdzie jednostki Marynarki Wojennej oczekują na defiladę, która odbędzie się za chwilę.

Pod turkusowym niebem, na którym nie widać ani jednej chmurki, leży Gdynia — dzieło i trud polskiego robotnika Morze, posłuszne woli człowieka, wdziera się tu głęboko w ląd, tworząc liczne baseny i kanały.

Pięknie wyglądałby gdybyście go portu w promieniach czerwonego słońca. Otoczona półkolem zielonych wzgórz, na które wyległo wczoraj całe prawie miasto — przybrała szczególnie uroczysty wygląd.

Długą linią szarych sylwetek ustawili się wzdłuż wybrzeża sławne, bojowe okręty ludowej Marynarki Wojennej — składowej części sił zbrojnych narodu polskiego.

Na ich stalowych pokładach pełnia dziś trudna, lecz zaszczytną służbę dla dobra narodu synowie robotników i chłopów. Wyrośli z ludu i z ludem związani

— marynarze ludowej floty. Odbiedzili oni i rozwijają najlepsze, patriotyczne tradycje polskich żeglarzy i marynarzy, tradycje wielowiekowych zmagania narodu polskiego o szeroki i trwały dostęp do Bałtyku.

Otoczona miłością całego narodu, wierna najlepszym tradycjom floty polskiej, związana silnymi niemi braterstwa i przyjaźni z połączoną Marynarką Wojenną Związku Radzieckiego — marynarka nasza godnie strzeże honoru bandery polskiej. Swoje doroczne, tradycyjne święto — „Dzień Marynarki Wojennej” — wita nowy mi osiągnięciami w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

Wspaniałym przeglądem tych osiągnięć był dzień wczorajszy. Na zawsze pozostanie w pamięci naszych ludowych marynarzy ta słoneczna, czerwona niedziela, gdy ich sławne okręty odwiedził Pierwszy Budowniczy Polski Ludowej, umiłowany wódz narodu tow. Bolesław Bierut oraz sławny wyzwoliciel Wybrzeża, uczeń stalinowskiej szkoły dowódców, bohater spod Moskwy, Kurska i Stalingradu, Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Nie przebrzmiały jeszcze radosne okrzyki zgromadzonych na nabrzeżu tłumów, które tak serdecznie manifestowały przed chwilą swą gorącą miłość i przywiązanie do partii i władzy ludowej, a już zahuczały potężne silniki ścigacza Marynarki Wojennej, na którego pokładzie Prezes Rady Ministrów towarzysze Bolesław Bierut oraz Marszałek Polski Konstanty Rokossowski w towarzyszącym dowódcy Marynarki Wojennej udawali się na obserwację redę portu gdyńskiego, aby dokonać przeglądu okrętów Marynarki Wojennej.

Dumni powiewa na wietrze białoczerwona bandera okrętu, któremu przypadł w udziale niezwykle zaszczyt goszczenia na swym, pokładzie drogiego gościa. Potężny grzmot salw artyleryjskich, którymi flota nasza salutuje Prezesa Rady Ministrów i Ministra Obrony Narodowej wstrząsa powietrzem, odbijając się dalekim echem o pobliskie wzgórza.

Na pokładach jednostek stoją w postawie na baczność oficerowie, podoficerowie i marynarze — serce okrętu — załoga. Przyzwyczajeni niezwykłym chwilom. Oto, zbliża się do nich okręt, na którym widza uśmiechniętą twarz wodza narodu tow. Bolesława Bieruta oraz wysoką postać swego wspaniałego, okrytego chwałą wielu zwycięstw Dowódcy. Stoją wyprężeni na baczność, dumni z zaszczytnej służby, jaką powierza im naród i partia.

Długa byłaby lista, na której chcielibyśmy wymienić wszystkie okręty naszej ludowej floty, biorące udział w przeglądzie. Są wśród nich okręty okryte chwałą wielu zwycięskich walk z hitlerowską „Kriegsmarine”. Te piękne, doskonale jednostki przekazał nam radzieccy marynarze w pamiętnym dniu 5 kwietnia 1946 roku, otwierając nową, wspania-

łą kartę w dziejach naszej ludowej floty. Mijaliśmy potężną sylwetkę okrętu szkolnego — na którym wychowują się młode kadry naszych marynarzy — i okręt naszych pięknych zwycięstw na morzu — niszczyciela „Błyskawicę”, na którego pokładzie proci marynarze polscy bohatersko walczyli na wielu morzach świata z hitlerowskim najeźdźcą o zwycięstwo nad faszyzmem i jak najszybszy powrót do wolnej, niepodległej ojczyzny.

Bojowy jest duch naszych ludowych marynarzy. Okres ich służby na okrętach wypełniony jest nieustanną pracą, wytężonym szkoleniem. Bez względu na pogodę, w dzień i w nocy okręty ich wychodzą w morze dla wykonania powierzonych zadań.

Oto stoją teraz w postawie na baczność przodujący oficerowie, podoficerowie i marynarze naszej ludowej floty. Na piersiach wielu z nich dumnie połyskują wysokie odznaczenia bojowe, lub odznaki „Wzorowego Marynarza”. Dobrze znają nasi marynarze nazwisko przodującego oficera Janczyszyzna, byłego partyzanta i żołnierza i Dywizji im. T. Kościuszki, odznaczonego Krzyżem Grunwaldu III kl. Dobrze znane są nazwiska przodujących oficerów floty: Pietraszkiewicz i Dlenwebela, Apolinarz i Parola — synów robotników i chłopów, których Polska Ludowa wychowała na dzielnych obrońców morskich granic. Dumna jest nasza ludowa Marynarka

Wojenna ze swych marynarzy — przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego: st. bosmana Kalinowskiego, bosmatów Franka, Kazimierskiego i Kleparskiego, mata Janochy oraz st. marynarzy Mandziuka i Kowalcuka.

Przegląd okrętów zakończył. Towarzysz Bolesław Bierut i Marszałek Konstanty Rokossowski przyglądają się teraz z pokładu ścigacza regatom łodzi Marynarki Wojennej o zaszczytne tytuły mistrzów.

Po zakończeniu regat drodzy goście udali się na pokład okrętu szkolnego, na którym przebywali dłuższy czas wśród marynarzy.

Po powrocie na ląd tow. Bolesław Bierut w towarzystwie Marszałka Rokossowskiego oraz towarzyszących im osób zwiedził Muzeum Marynarki Wojennej oraz z zainteresowaniem przyglądał się występowi Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Marynarki Wojennej oraz występowi przodujących marynarskich zespołów artystycznych z jednostek.



Po defiladzie towarzysze Bolesław Bierut i towarzysz Konstanty Rokossowski udają się wraz z towarzyszącymi im osobami na nabrzeże.

ŚWIĘTO LUDZI MORZA

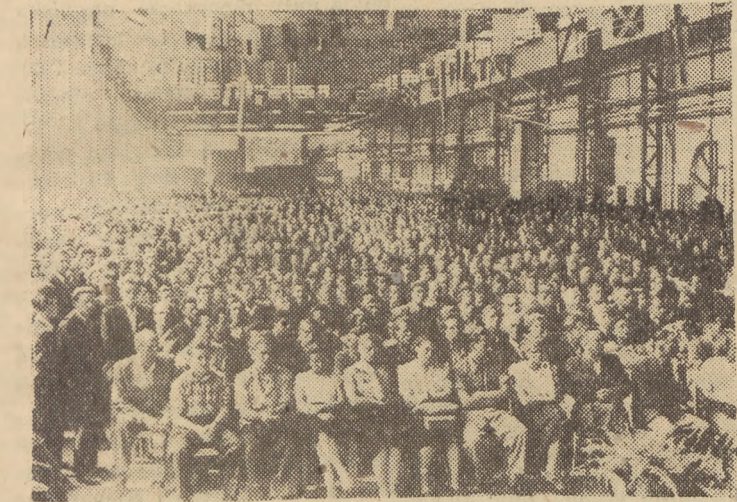
Wielki dzień załogi Stoczni Gdańskiej

Wiatr szarpie wielobarwnymi kodami flagowymi, rozwija czerwone i białe - czerwone proporce. Zbliża się uroczysta chwila przekazania nowych statków Związku Radzieckiemu, statków, które stanowią zapłatę za wspaniałe, nowoczesne urządzenia, które otrzymują Nowa Huta, Nowe Tychy, Jaworzno i dziesiątki innych wielkich budowl naszej Szesćsiatki. Wiedzą o tym stocznioy gdańscy i dlatego z takim zapałem budowali te jednostki, na które obecnie spoglądają z radością i dumą, widząc w każdym kadłubie, w każdym nicie zabitym w blachy poszycia, w każdej wmontowanej części swój wkład w dzieło socjalistycznego budownictwa w Polsce Ludowej, w dzieło wzmocnienia i utrwalenia naszej przyjaźni i braterstwa z narodami Związku Radzieckiego.

Na oświetlonej przystrojonej nabrzeżu, wokół trybuny zbitej ze złocisto - białych sosnowych desek skupia się coraz gęstszy tłum stocznioy. Robotnicy, z których wielu przyszło tu jeszcze w kombinatach robotniczych, a obok nich oświetlone ubrane żony i siostry, synowie i córki, roześmiane i rozbawione dzieciaki. Z nabrzeża tego widać jak na dłoni ustawione rzędem, burtą przy burcie, nowe jednostki. Polyskujące zieloną i czarną farbą, przyciągają oczy zgromadzonego tłumu, budzą podziw i słuszną dumę z dokonanego dzieła.

W otoczeniu gospodarzy - przedstawicieli dyrekcji stoczni, organizacji partyjnej, rady zakładowej oraz wybitnych robotników i inżynierów - wchodzi na trybunę goście, którzy z okazji dorocznego święta przybyli do Stoczni Gdańskiej: minister przemysłu maszynowego tow. Tokarski, I sekretarz KW PZPR tow. Trusz, wiceminister handlu zagranicznego tow. Goroński i dyr. CZPO tow. Nowakowski. Serdecznie witani ze broni gości radzieckich: konsula generalnego ZSRR tow. Potapowa oraz inżynierów Reskina, Dworakina i Didenko.

Przemawia dyr. Kostuś. - Towarzysze stocznioy! Dziś obchodzimy po raz drugi nasze stocznio święto. Dzień Stocznioy został ukoronowany dzięki ofiarnej waleczności całej załogi ukończeniem budowy nowych jednostek pełnomorskich. Towarzysze stocznioy, w naszym imieniu melduję ministrowi tow. Tokarskiemu, że statki są gotowe do przekazania do eksploatacji.



Sukcesy nasze w wielkiej przyjaźni z radzieckimi przyjaciółmi - doradcami i inżynierami radzieckimi, którzy służą nam nieustannie, braterską, bezinteresowną pomocą, radą i bogatym doświadczeniem. W imieniu załogi dziękuję im za wielką pomoc okazaną młodemu polskiemu przemysłowi stocznioy.

Niech żyją nasi przyjaciele radzieccy! Niech żyje przyjaźń polsko - radziecka! - Długo nie milną okrzyki. Wznoszą je kadłubowcy, wyposażeniowcy, monterzy, wszyscy stocznioy, którym pomoc ludzi radzieckich przy nosi doskonale maszyn i nowoczesne narzędzia, którzy co dzień korzystają z wskazówek i rad konsultantów.

Przy dźwiękach hymnu radzieckiego podnoszą się na masztach flagowych bandery Kraju Rad. Odzywają się syreny statków. Roznacza ona pokojową służbę pod radziecką banderą. Zegną ją teraz stocznio i jej bohater- ska załoga, która odprowadza marynarzy radzieckich życzenia-

mi dalszych zwycięstw w służbie pokoju. W tej służbie staną obok nich nasi marynarze.

Z głębokim przejęciem przyjęli zebrani słowa konsula generalnego ZSRR tow. Potapowa, który przekazując stocznioy poczdrowienie od ludzi radzieckich, serdecznie dziękował im za statki i życzył dalszych sukcesów w pracy. by codziennie ich trud wien- czyły równie piękne dzieła jak te nowe jednostki pełnomorskie od- dane w dniu radosnego święta.

* * *

Z nabrzeża niedaleka jest droga do wielkiej hali robotniczej. Fan- tary ogłaszają początek akademii Gospodarz uroczystego dnia, dyr. Kostuś wita przybyłych na nią gości, przodowników pracy - dzielnych budowniczych statków wszystkich stocznioy i ich rodziny.

Na trybunę wchodzi, owacyjnie witany minister Tokarski. Podsumowuje dorobek naszych stoczni, wskazuje dalsze zadania. „W Polsce przedwzrostowej nie było przemysłu budowy okrętów” - mówi m. in. minister Tokarski. - Obecnie posiadamy ten przemysł i wszystkim wydaje się to oczywiste. Zorganizowanie przemysłu budowy okrętów było jednak poważnym i trudnym przedsięwzięciem naszej partii i rządu. W latach dziesiątych nas od wyzwolenia inwestycje dla zorganizowania przemysłu budowy okrętów sięgają ponad 630 milionów złotych. Jest to jedna z najważniejszych inwestycji w naszej gospodarce narodowej. Przemysł okrętowy oraz zakłady, które produkują maszyny i urządzenia dla budowy okrętów otrzymały w ciągu kilku lat ponad 3.000 obrabiarek i maszyn. Odmontowano i zbudowano po- wierzchnię produkcyjną wynoszącą ponad 300 tysięcy metrów kwadratów.

Liczba zatrudnionych w przemyśle okrętowym szybko rosła i skupia dziś kilkadziesiąt tysięcy pracujących, w tym bardzo duży procent inżynierów i techników.

W wyniku wielkiego wysiłku posiadamy dziś szereg stoczni, które budują nowe okręty, posiadamy stocznie remontowe, zakłady, które produkują maszyny sterowe, windy, kotły, urządzenia elektryczne itp. - wszystko co jest niezbędne dla budowy okrętów. Z roku na rok zwiększa się liczba nowozbudowanych okrętów pełnomorskich. Jeśli przyjąć za 100 produkcję okrętów w roku 1949 - to otrzymamy w sztukach 150 w roku 1950, 200 w 1951 r. i 1100 w roku 1952. W

ski, a na trybunę wszedł partyjny organizator KC PZPR tow. Łukasiak. Odczytuje projekt listu do towarzysza Bieruta (tekst listu podajemy obok).

Już pierwsze słowa listu wita- ją zebrani gorącymi oklaskami. Są one wyrazem miłości i przy- wiązania do nauczyciela i wodza narodu polskiego, do przyjaciela i opiekuna bohaterów stocz- niowców.



A później oklaskują zebrani swych najlepszych, najdzielniej- szych bojowników o plan budo- wy nowych jednostek, którym minister Tokarski przypina na piersi odznaczenia państwowe.

Oklaskują Pawła Papkę, od- znaczonego Orderem Sztandaru Pracy II kl., Wojciecha Cebule, Józefa Cichowłosa, Edwarda Grudnia, inż. Waleriana Janiszewskiego, dyr. Władysława Kostu- ja, Stefana Przybylskiego, Anto- niego Sobkowiaka, Henryka Soy- kę, inż. Jerzego Wychowskiego i Edmunda Szapkę, na których piersi zawisły złote krzyże zasłu- gi. Oklaskują 30 dalszych towa- rzyszy, odznaczonych srebrnymi

krzyżami zasługi, 186 - brzo- nymi krzyżami zasługi, z tego 144 z tytułu 5-letniej nienagan- nej pracy w stoczni, w myśl Kar- ty Stocznioy. Oklaskują następ- nie tych, którzy otrzymali mo- tocykle, radioodbiorniki, teczki, mundur itp. - 123 cenne nagro- dy rzeczowe.

Akademii została zakończona. Przebrzmiały dźwięki skocznych melodii ludowych i tańców w

wykonaniu zespołu Zakładów im. Strzelczyka z Łodzi i młodzieży stocznioy, która w części arty- stycznej pokazała swój dorobek. Stocznioy opuszczają zakład. W poniedziałek 29 bm. znowu staną przy swych warsztatach, na pochylniach, na nowych kadłub- ach i statkach. Z nową siłą bę- dą realizować swe zadania w myśl wskazówek, które otrzymali od ministra Tokarskiego. Będą pra- cować z uporem i ofiarnie, by do- trzymać przyrzeczenia, złożonego w liście skierowanym do ukocho- nego wodza i nauczyciela narodu polskiego, towarzysza Bieruta.

S. M.

List stocznioy do towarzysza Bolesława Bieruta

Drogi Towarzyszu!

My, stocznioy polscy - zebrani w dniu 27 czerwca 1953 r. na ogólnej akademii przemysłu okrętowego w Stoczni Gdańskiej - przesyłamy Ci z okazji naszego święta „Dnia Stocznioy” serdeczne i gorące pozdrowienia.

Wraz z pozdrowieniami zapewniamy Ci o naszej niezłom- nej woli stałego pomnażania wysiłków w walce o wykonywa- nie zadań postawionych przed przemysłem okrętowym, prze- mysłem, który narodził się dopiero w warunkach Polski Lu- dowej.

Z dumą i radością meldujemy Ci, drogi Towarzyszu, o prze- łamaniu trudności początkowego okresu rozwoju naszego prze- mysłu i o przedterminowym wykonaniu planu produkcyjnego za I półrocze 1953 r.

Przełamanie tych trudności my, stocznioy, zawdzięczamy Twojej osobistej uwadze i stałej trosce naszej robotniczej Par- til, która pod Twoim wypróbowanym kierownictwem prowadzi naród polski do szczęśliwego życia - do socjalizmu.

Nasz Rząd Ludowy zagwarantował nam stocznioy środki niezbędne do wykonania planów produkcyjnych oraz wyróżnił nas wyjątkowymi przywilejami zawartymi w „Karcie Stocznioy”.

Nieodłącznymi towarzyszami w naszej twardej walce o szybki rozwój przemysłu okrętowego jest zespół doradców ra- dzieckich - wybitnych specjalistów budowy okrętów - którzy dzieląc się z nami bogatym doświadczeniem i szeroką wiedzą fachową, pomagają nam w łamaniu trudności.

To wszystko zobowiązuje nas stocznioy - robotników, inżynierów, techników, partyjnych i bezpartyjnych - zjedno- czonych we wspólnym Frontie Narodowym - do rytmicznego wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych oraz do wzmacniania czujności wobec zakusów wrogów, usiłujących przeszkodzić nam w naszej pokojowej pracy.

Przyrzekamy Ci, ukochany nasz Nauczycielu, pracować ze wszystkich sił nad umocnieniem naszych sił na morzu.

Duma narodu polskiego - Ludowa Marynarka Wojenna czujna strażniczka naszych granic

Niezwykle uroczysty wygląd przybrał w sobotę, 27 czerwca br. gmach Państwowego Teatru „Wybrzeże” w Gdyni. W dniu tym, odbyła się tu uroczysta akade- mia z okazji dorocznego, trady- cyjnego święta naszych ludowych marynarzy - „Dnia Marynarki Wojennej”. W bogato udekorowa- nej sali teatru zebrali się ofice- rowie, podoficerowie i maryna- rze-przodownicy wykształcenia bojowego i politycznego Mar. Woj., przedstawiciele wojsk lądowych i WOP oraz licznie zaproszeni go- ście.

Za stołem prezydalnym, obok wyższych oficerów Dowództwa Marynarki Wojennej, z zastępcą dowódcy do spraw politycznych kmr. Malko na czele, zajął miej- sce sekretarz KW PZPR tow. Gro- chulski, przedstawiciele Pomor- skiego Okręgu Wojskowego i Wojsk Ochrony Pogranicza oraz czołowi przodownicy pracy i przodownicy wykształcenia bojo- wego i politycznego.

Wielki transparent umieszczony nad stołem prezydalnym głosi: „Duma narodu polskiego - Ma- rynarka Wojenna czujnie stoi na straży naszych morskich granic” - słowa te określają zaszczytne zadania naszych ludowych mary- narzy, wiernych i niezawodnych obrońców morskich rubieży oj- czyny.

Gorącymi oklaskami przyjęli zebrani referat oficera Wiśniew- skiego o tradycjach, rozwoju i zaszczytnych zadaniach naszej lu- dowej Marynarki Wojennej.

„Naród polski - powiedział m. in. oficer Wiśniewski - zaw- sze gorąco kochał swoje morze i w obronie jego dokonywał wielu bohaterów czynów. W historii naszego narodu mamy wiele pię- knych postaci marynarzy, szereg

znakomitych dowódców mor- skich, śmiałych i nieugiętych że- glarzy, nieustraszonych odkryw- ców, budowniczych okrętów, por- tów i twierdz nadmorskich. His- toria walk o dostęp do morza, o godne miejsce naszej bandery na Bałtyku, związana jest nieroz- zerwalnie z historią powstania państwa polskiego.

Ludowa Marynarka Wojenna odziedziczyła najlepsze, patrio- tyczne tradycje morskie narodu polskiego. W oparciu o te piękne tradycje wychowują się dziś na- si marynarze na dzielnych obroń- ców ojczyzny.

Historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej pod genialnym do- wództwem Generalissimusa Jóse- fa Stalina, bohaterska postawa wojsk radzieckich i walczącego u ich boku Wojska Polskiego przy- wróciły naszemu narodowi wol- ność i piastowskie granice nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, otwiera- jąc nową kartę w dziejach mor- skich naszego narodu, umożliwia- jąc mu rozwinięcie swych zdol- ności morskich i wykorzystanie ich dla dobra ludowej ojczyzny.

Bardzo skromnie wyglądały pierwsze jednostki pływające na- szej Marynarki Wojennej - mó- wił w dalszym ciągu oficer Wiś- niewski - lecz bandera polska, która dumnie powiewała na dwu niewielkich jednostkach ozna- czała, że Polska wróciła nad Bałtyk, że powstaje i rozwija się czujna i niezawodna straż naszych mor- skich granic.

W tym trudnym dla nas okre- sie organizacyjnym, kiedy bra- kowało taboru i sprzętu pływają- cego, tak jak kiedyś nad Oką, w Sielcach, przy tworzeniu Armii Polskiej w ZSRR, przyszedł nam z braterską pomocą wierny so- jusznik i przyjaciel narodu pol- skiego - Związek Radziecki.

Ludowa Marynarka Wojenna, część składowa sił zbrojnych Pol- skiej Rzeczypospolitej Ludowej, powstała jako siła zbrojna na morzu kraju wyzwolonych robot- ników i chłopów, kraju zwycię- sko budującego zryby socjalizmu. Takiej Marynarki Wojennej na- ród polski nigdy w swej historii nie posiadał. Związana tysiąc- nymi nićmi z narodem, z jego walką i pracą - służy mu wier- nie, będąc jego zbrojnym ramie- niem na morzu. Partia nasza i władza ludowa przejawiają nie- ustanną troskę o rozwój kadr korpusu oficerskiego i zaopatrze- nie naszych jednostek we wszyst- ko, co jest potrzebne, by rosta siła i moc bojowa ludowej Ma- rynarki Wojennej.

Dumni są synowie robotników i chłopów ze swej odpowiedzialnej i zaszczytnej służby w szeregach Marynarki Wojennej. Swoje sław- ne święto oraz X rocznicę pow- stania Wojska Polskiego - wita- ją poważnymi sukcesami w dzie- dzinie wykształcenia bojowego i po- litycznego...

W dniu naszego święta - po- wiedział na zakończenie oficera Wiśniewski - jeszcze mocniej za- cisną się marynarskie ręce na zamkach naszych dział i automa- tów, jeszcze mocniej dzierżymy kola sterowe naszych okrętów. Meldujemy partii, narodowi i to- warzyszowi Bierutowi, że Ma- rynarka Wojenna nie zawiedzie za- ufania, jakim darzy nas naród, że twardo i nieustępliwie stać bę- dzie na straży honoru polskiej bandery, na straży portów, wsi i miast Wybrzeża, na straży wol- ności i niepodległości ojczyzny.

W dniu naszego święta, naj- piękniejszym podarkiem, jaki składamy naszemu narodowi - my, wojenni marynarze - jest

przyrzeczenie: wyżej podnosić będziemy poziom gotowości bojo- wej naszych jednostek, będziemy mnożyć szeregi przodowników wykształcenia, umacniać dyscyplinę i porządek wojskowy.

Taka jest wola wszystkich ma- rynarzy, którzy w „Dniu Ma- rynarki Wojennej”, w dniu swego święta - ślą ludzi polskiego morza - stocznioy i ryba- kom, marynarzom i robotnikom portowym, całemu narodowi polskiemu, partii i rządowi - ser- deczne marynarskie pozdro- wienia.

Wypełniając wskazania Pier- szego Budowniczego Polski Lu- dowej tow. Bolesława Bieruta, pod dowództwem sławnego syna narodu polskiego Marszałka Pol- ski Konstantego Rokossowskiego - polscy marynarze, wierni do końca przysiędze wojskowej, naj- lepszym tradycjom floty polskiej - godnie strzec będą honoru i sławy biało - czerwonej bandery i swoim codziennym wysiłkiem wnosząc będą wkład w dzieło umocnienia obronności granic mor- skich, zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju i sprawy pokoju na całym świecie”.

Po referacie, który przyjęty został burzą oklasków, głos za- brał oficer Pyziak, który w imie- niu żołnierzy Pomorskiego Okrę- gu Wojskowego przekazał ma- rynarzom gorące pozdrowienia i życzenia jak najlepszych succe- sów w wykształceniu bojowym i politycznym.

W części artystycznej wystą- pił w nowym, doskonałym reper- tuarze dobrze znany mieszkań- com Wybrzeża Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Marynarki Wojennej.

(W.)

ŚWIĘTO LUDZI MORZA

W Stoczni im. Komuny Paryskiej

O godzinie 12, tuż przed zakończeniem dnia roboczego wśród załogi Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni rozległa się radośna wieść — plan budowy nowych statków przewidziany na pierwsze półrocze został wykonany w 101 proc. Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku śpieszyli stocznicy z hal i warsztatów roboczych na akademię z okazji święta Dnia Stoczniowa.

W prezydium zajęli miejsca: wiceminister Przemysłu Maszynowego tow. **Fidelski**, sekretarz KW PZPR tow. **Kunat**, dyrektor stoczni tow. **Skrzymowski**, sekretarz Komitetu Zakładowego tow. **Zasławski**, a wraz z nimi wybitni przodownicy pracy — **Stanisław Renke**, **Józefa Dysarska**, **Czesław Lubrych**, produkujący inżynier **Robakiewicz** i inni.

Serdeczna owacja przyjęli stocznicy pozdrowienia od rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Komitetu Centralnego PZPR, które przekazał im tow. **Fidelski**. — Stuszną jest wasza дума z sukcesów — mówił m. in. tow. wiceminister. — Upoważniając was do tego wasze zwycięstwa produkcyjne. W obecnym półroczu daliśmy państwu dwa i pół raza więcej produkcji niż w tym samym okresie roku 1952. Zdobiliśmy w tym czasie nie tylko przekształcić swój zakład z remontowego na produkcyjny, lecz również zwiększyć dopiero pozna-

na i niedokładnie jeszcze opisaną produkcję. Wskaźniki produkcyjne za rok ubiegły i pierwsze półrocze br. są dowodem, że załoga Stoczni im. Komuny Paryskiej nie zawiodła zaufania na ród, zaufania partii i rządu ludowego, od których otrzymała „Kartę Stoczniowa”.

Oklaski raz po raz przerywały przemówienie wiceministra **Fidelskiego**. Na sali zrywali się radośnie okrzyki na cześć przewodniczącego narodu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego, ukończonego nauczyciela i wodza, towarzysza **Bieruta**.

Stocznicy głośno mają wiele powodów do dumy. Budują coraz lepsze i piękniejsze statki, budują ich coraz więcej. Najwięcej jednak powodów do dumy mają ci, którzy świecili całej załodze przykładem wytrwałości i ofiarności w realizacji trudnych zadań. Ci właśnie zostali podczas akademii zaszczytnie wyróżnieni.

Bolesław Przybylski, były ślusarz, a obecnie kierownik kadłubowni produkcyjnej został udekorowany złotym krzyżem zasługi

w dowód uznania jego wkładu dla rozwoju przemysłu okrętowego. Srebrne krzyże zasługi zdobyli na piersiach **Skowronskiego**, **Niewiary**, **Śliwki**, **Szarańskiego**, **Zielonki**, **Hildebrandta**, **Klechy**, **Czerwińskiego**, **Inż. Robakiewicza**, **Bruckiego** i innych.

Za wzorową pracę w okresie ostatnich 5 lat otrzymali w myśli „Karty Stoczniowa” brązowe krzyże, zasługi: **Adamkiewicz**, **Adamski**, **Biok**, **Bolda** — lista odznaczonych stoczniovcw obejmuje ok. 200 osób. Nazwiska ich są znane załodze i mieszkańcom Wybrzeża, jako nazwiska ofiarnych budowniczych statków, bojowników o Plan 6-letni.

Z kolei do trybuny podchodzą: produkujący inżynier **Glicendler**, monter maszynowy **Dera**, produkujący kadłubowiec, **Renke**, szef produkcji **Supernak**. Otrzymują z rąk wiceministra **Fidelskiego** radiodiodniarki, rowery, aparaty fotograficzne, mundury stoczniowe. 130 cennych nagród rzeczowych otrzymali produkujący pracownicy Stoczni im. Komuny Paryskiej.

W Stoczni Północnej

Pięknie udekorowana hala montażowa Stoczni Północnej zapelniała się szczerze w dniu 27 bm. Przybyli tu stocznicy z poczuciem dobrze wypełnionych obowiązków: w przeddzień ich robotniczego święta zrealizowali swoje zobowiązania, które przyczyniły się do przedterminowego wykonania półrocznego planu produkcji przez cały przemysł okrętowy.

Dumni są z tego udziału w swoim robotniczym święcie. Przecież władza ludowa zaliczyła ich, stoczniovcw, do awangardy klasy robotniczej, nadając im szcze gólne prawa i przywileje w Kar cie Stoczniowa.

Na tych, którzy wyróżnili się w walce o plan czekają już ustawione obok wysokiego podium prezydalnego nagrody — motocykle SHL, radiodiodniarki, rowery, tapczan i maszyna do szycia, kupony materiałów ubraniowych, teczki, torby damskie i wiele, wiele innych.

Rozpoczyna się akademie. Ot-

wiera ją sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. **Majak**.

W imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, tow. **Walenty Szeliga** wręcza produkującym stoczniovcw: inż. **Kazimierzowi Mondrałowi**, zastępcy kierownikowi działu montażowego tow. **Jerzemu Przybylskiemu** i inż. **Janowi Stypule** srebrne krzyże zasługi, a 8 innym wybitnym przodownikom brązowe krzyże zasługi.

Tow. **Jerzy Przybylski**, dziękując za zaszczytne odznaczenie, przyrzeka w imieniu całej załogi stoczniowej, że będzie pracować jeszcze ofiarniej nad rozbudową gospodarki morskiej i przemysłu okrętowego.

Zabiera głos dyrektor Stoczni Północnej tow. **Zacharski**.

— Możemy dziś śmiało powiedzieć — mówi on — że w walce o polskie stocznie wyrosliśmy i

określiśmy. Dzięki pomocy radzieckich towarzyszy nauczyliśmy się pokonywać trudności. Dziś cały kraj zna nazwiska naszych przodowników: **Piaseckiego**, **Janusa**, **Brzozowskiego**, **Ignaciuka**, **Kozłowskiego**, **Banemana**, **Wojtynowskiego**, **Acierzyńskiego**, **Pastuły**, **Zielińskiego** i wielu innych. Nasza stocznia zaczęła systematycznie wykonywać plany produkcyjne. Budowane naszymi rękami jednostki rozpoczły pracę na morzu, przynosząc zaszczyt naszej stoczni i korzyści ludowemu państwu. Nasze osiągnięcia zadowolają wysiłków robotników i inżynierów, zadowolają je mądrą, przewidującą politykę kierowniczą siły naszego narodu, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która uczyła nas łamać trudności i unikać błędów. Partia nauczyła nas kierować młodzieżą i wzmacniać jej zapał i patriotyzm. Z dumą możemy mówić o naszych ZMP-owcach, o tych z brygady **Leona Kieca**, z brygady im. „**Janka Krasińskiego**”, „**Gwardii Ludowej**”, „**1 Maja**”, „**Towarzysza Bolesława Bieruta**” i in. ych. Z radością patrzymy na osiągnięcia naszej młodzieży i wierzymy, że po 1.170 wykonanych w ciągu maja zobowiązaniach produkcyjnych w następnych miesiącach wykonają ona o wiele więcej.

Następuje teraz oczekiwana przez wszystkich chwila wręczenia nagród. Motocykle SHL otrzymują zasłużeni robotnicy tow. tow.: **Jerzy Piasecki**, **Józef Janus**, **Józef Drabczyk**, **Fryderyk Kajda**, **Leonard Bohuszewicz**, **Zdzisław Ignaciuk** — są to ci, którzy wykonali już swoje zadania produkcyjne, nakreślone w Planie 6-letnim. Obok nich, ośmiu wybitnych przodowników otrzymuje aparaty radiowe, a ośmiu innych — rowery. Tapczan otrzymał młody inżynier tow. **Redziński**. Wiele stoczniovcw otrzymało w przeddzień swego święta kupony materiałów ubraniowych, teczki i inne wartościowe nagrody, a 101 wyróżniających się robotników nagrodzono w tym dniu specjalnymi premiami pieniężnymi.

(Mar.)

Rybacy podsumowali swe osiągnięcia

W bazach rybackich położonych na terenie naszego województwa odbyły się w dniu 27 bm. uroczyste akademie, na których załogi pływające i pracownicy ładowi dokonali przeglądu swoich osiągnięć. Na akademii załogi „**Dalmoru**” i „**Arki**”, która odbyła się w świetlicy MRN w Gdyni wiceminister żegluga tow. **Stolarak** omówił 9-letni dorobek rybołówstwa w Polsce Ludowej.

W ciągu minionego 9-lecia gruntownie zmieniło się oblicze

polskiego rybołówstwa morskiego. Z roku na rok w portach rybackich powstają nowe obiekty przemysłowe, rozpoczynają pracę urządzenia usprawniające wyładunek i zaopatrzenie floty. Każdego miesiąca wchodzi do eksploatacji nowe statki, budowane coraz szybciej i lepiej w polskich stocznicach.

Wybudowaliśmy największą na Bałtyku nowoczesną bazę rybołówstwa dalekomorskiego w Swinoujściu, w której coraz bardziej

rozrastają się osiedla rybackie i robotnicze. Uruchomiliśmy kilka chłodziń o łącznej powierzchni ponad 9.000 m². Pracuje kilka nowych fabryk lodu, eksploatujemy wiele nowych magazynów, zamrażalnię tunelowych, nabrzeża i basenów w portach. W rozbudowie znajdują się nowoczesne bazy remontowe we Władysławowie, Swinoujściu i pozostałych portach rybackich.

Systematycznie wzrasta globalna masa odłowionej ryby. Podczas 12,5 tysiąca ton ryb, to już w roku 1946 — ponad 19 tysięcy ton, a w roku ub. połowy wzrosły przeszło siedmiokrotnie w stosunku do najlepszych lat przedwojennych. Flota dalekomorska wzrosła siedmiokrotnie w porównaniu ze statkami w Polsce przedwojennej, a kutrowa — trzykrotnie. Proporcjonalnie wzrosły szeregi rybaków i pracowników ładowych rybołówstwa.

Te wielkie osiągnięcia w rybołówstwie morskim zadowolają ofiarnej pracy rybaków i troskliwej opiece naszej partii i rządu ludowego. Systematyczny rozwój naszego rybołówstwa ułatwiają doświadczenia i wzory radzieckie, coraz szerzej przenoszone i stosowane u nas.

Przemówienie wiceministra **Stolaraka** przerywali rybacy okrzykami na cześć partii, która prowadzi ich do wciąż nowych osiągnięć, na cześć ukończonego wodza narodu polskiego towarzysza **Bieruta**, na cześć Związku Radzieckiego, którego pomoc ułatwia rozbudowę polskiego rybołówstwa morskiego.

Następnie wiceminister **Stolarak** udekorował produkujących pracowników rybołówstwa morskiego krzyżami zasługi i odznakami przodowników pracy. Złoty krzyż zasługi zawiązał na piersi kpt. **Antoniego Sokolowskiego** z trawlera „**Pokucie**”, brązowy krzyż na piersi szypca **Franciszka Krawczyka** z „**Arki**”. Odznaki przodowników pracy otrzymali: szypcer **Bolesław Rogowski**, szypcer **Leon Truszek** i rybak **Brunon Mazurski** z „**Arki**” oraz rybak **Paweł Detlaf**, elektryk **Jan Gołwiński**, sieciarz **Jan Fortgang** i warsztatowiec **Jan Jasta** z „**Dalmoru**”. Z kolei dyrektorzy „**Dalmoru**” i „**Arki**” tow. tow. **Soltan** i **Krupa** przekazali produkującym pracownikom swoich przedsiębiorstw premie pieniężne i nagrody rzeczowe. Ponadto załoga **dalmorowskiego** ługotrawiera

„**Drozd**” otrzymała propozycję przechodni współzawodnictwa z najlepszymi osiągnięciami w pierwszym półroczu br., a załoga arkuskiego kutra „**Gdy 22**” za zwycięskie wywiązanie się z zadań I kwartału.

Rybacy „**Dalmoru**” i „**Arki**” w uchwalonej rezolucji potępiłi prowekację faszystowskie w Berlinie i prowokacyjne posunięcia **Li Syn Mana** i zobowiązali się zdłowić czujnie wobec wroga oraz uwielokrotnić swoje wysiłki, by zwycięsko wykonać zadania Planu Sześciolatniego.

Uroczysta akademie z okazji Dni Morza odbyła się również w świetlicy spółdzielni „**Jedność Rybacka**” w Gdyni. Jej załoga spotkała się na niej z rybakami indywidualnymi. Rybacy ci przekazali trzy biblioteczki żołnierzom WOP.

Na akademii w Jastarni dla rybaków z **Władysławowa** i **Helu** wiele produkujących załóg otrzymało nagrody rzeczowe i dyplomy uznania. M. in. nagrodą została wyróżniona załoga kutra „**Gdy 22**” z szyprem **Zygfrydem Strucklem**.

Uroczysty dzień zakończył się zabawami ludowymi oraz występami zespołów pieśni i tańca.

Akademia w CBKO

Duża, bogato udekorowana świetlica CBKO w Gdańsku wypełniła po brzegi pracownicy Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych nr 1, aby uroczystą akademią uczcić „**Dzień Stoczniowa**”.

W imieniu pracowników CBKO przemówił inż. **Znaniecki**. „Gdy spoglądamy dziś na osiągnięcia naszego budownictwa okrętowego — powiedział on m. in. — dumni jesteśmy, że są one dziełem także naszej pracy. Dobrze bowiem wykonana i w terminie oddana stoczniovcw dokumentacja — to szybkie oddanie statku do eksploatacji. Załoga naszego biura nie zawiodła zaufania, jakie w niej pokłada robotnik stoczniowy.”

W „**Dniu Stoczniowa**” pracownicy stoczni, robotnicy, technicy, inżynierowie — budowni-

czowie naszej floty handlowej — jeszcze bardziej mobilizują swe siły, by tworzącą pracę pomańać potęgę gospodarczą i obronną naszej ojczyzny, aby wykonać Plan 6-letni przed terminem. Świadczą o tym liczne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia święta stoczniowa, zgłoszone zarówno przez pracowników stoczni jak i zespół CBKO.

W „**Dniu Stoczniowa**” ślemy i zdrowienia naszym dzielnym marynarzom, rybakom i portowcom, wszystkim pracownikom morza. Ślemy gorące pozdrowienia tym, którzy na okrętach Marynarki Wojennej i na morskim brzegu czujnie strzegą naszej pokojowej pracy.”

Po nagrodzonymi gorącymi okłaskami przemówieniu inż. **Znanieckiego**, dyrektora CBKO inż. **Orszulok** odczytał listę pracowników nagrodzonych srebrnymi krzyżami zasługi. Odznaczeni zostali konstruktorzy inż. inż. **Edward Słomski**, **Zenobiusz Oleszko** i **Michał Stec**.

Wśród nie milknących okłasków dyrektor **Orszulok** wręczył nagrody książkowe 20 kreślarzom i konstruktorom. Aparaty radiowe marki „**Agat**” i „**Pionier**” oraz zegarki i teczki otrzymali ob. ob. **Kolba**, **Słomski**, **Haciński**, **Brzeziński**, **Kwieciński**, **Znaniecki**, **Kantowski**, **Siwecki**, **Gralewski**, **Witkowski**, **Łojek** i **Szadura**. Kilku dziecięciu pracowników CBKO otrzymało z rąk dyrektora **Orszuloka** dyplomy stopni stoczniowych.

W części artystycznej wystąpiłi soliści Państwowej Opery Bałtyckiej.

W Zakładach N-11 i N-14

Dzień Stoczniowa obchodzili nie tylko załogi zakładów przemysłu okrętowego, lecz również pracownicy fabryk z nimi współpracujących. M. in. uroczyste akademie odbyły się w Zakładach N-11 i N-14, dostarczających części do budowy różnych urządzeń okrętowych.

W N-11, po referacie dyr. **Rynkiewicza**, który omówił rolę zakładów we współpracy z przemysłem stoczniowym odbyło się uroczyste rozdanie nagród tym robotnikom, którzy nie szczędząc trudu, przez wykonanie planu półrocznego umożliwili stoczniovcw wywiązanie się z ich zadań. M. in. nagrodzeni zostali: **Konrad Brocki** wykonujący stale 240 proc. normy, **Włodzisław Chądziński**, **Jerzy Szkuta**, **Franciszek Misiun**, **Bogdan Zawisza** i wielu innych. Produkujące zespoły robocze ZMP-owców zostały nagrodzone kajkami. **Paweł Cyran**, **Józef Kubiak**, **Stefania Jakubowska**, **Józef Zadrozny**, **Marianna Zyman** i wielu innych otrzymało premie pieniężne.

Załoga Zakładu N-14 powitała Dzień Stoczniowa meldunkiem o przedterminowym wykonaniu planu półrocznego. Podczas akademii nagrodzono produkujących pracowników. Znajdują się wśród nich **Madalena Smetek**, przekraczająca 200 proc. normy, **Henryk Eimański**, przekraczający 190 proc. normy, **Zygmunt Szczodrow** — najlepszy brygadista **Wiktora Trębacz**, najlepszy mistrz zakładu **Antoni Majchrowicz** i wielu innych.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na poniedziałek 29. VI. 53.

8.05 — Wład. poranne, 8.30 — Dz. Poranny, 7.45 — Stan pogody, 7.55 — Wład. poranne, 8.15 — Serwis CZRM ze Szczecina lok. 12.04 — Dziennik poranny, 13.15 — Kom. PIHM dla Ryb. lok. 13.40 — Utwory fortepianowe kompozyt. polskich, 14.10 — „**Sabot**” i „**Puli**” dla klas młodszych, 14.30 — Muzyka rozrywkowa, 15.09 — Kom. o stanie wód, 15.10 — Dla wychowawców przedszkoli, 15.30 — Pogadanka dla dzieci, 16.00 — Muzyka popularna, 17.00 Wład. popołudn., 18.30 — Odpowiedzi, 18.45 — 19.45 — „**Nasze chóry śpiewają**”, 19.05 — Utwory fortepianowe komp. polskich, 19.30 — Muzyka i aktualności, 20.00 — „**Powrót do domu**” odd. pow. Wygodzkiego, 20.20 — Koncert z Krakowa, 20.58 — Kom. PIHM dla rybaków, stan pogody, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.25 — Wład. sport, 22.00 — Wzajemna Radiowa, 22.20 — Serwis CZRM ze Szczecina dla rybaków, 22.30 — „**Historia muzyki polskiej**”, 23.50 — „**Ostatnie wiadomości**”.

Program lokalny:
8.15 — Kom. PIHM dla rybaków, 8.45 — Piosenki o morzu śpiewa Gdąńska Czwórka Radiowa, 16.40 — Notatnik kulturalny, 17.25 — Audycja słowno-muzyczna „**Noc fromborska**”, 18.00 — Reportaż z Bałtyku w opr. O. Pawłowskiego, 18.10 — Koncert solistów, 18.45 — Grała absolwentka Srebrnej Szkoły Muzycznej w Gdańsku, **Danuta Grabowska** śpiewa, **Bożena Kucharska** bawia, **Urszula Kolańska** śpiewa. Polskie Radio zasiraga sobie ew. zmiany programu.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — nieczynny.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — nieczynny.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — nieczynny.

Kina

GDAŃSK
„**Bajka**” we Wrzeszczu — remont.
„**ZMP-owiec**” we Wrzeszczu — „**Ta, która wyspa**”, godz. 18, 20.
„**Przyjaźń**” w Gdańsku — „**Kurtyna w górę**”, godz. 18, 20.
„**Delfin**” w Oliwie — „**Iwan Groźny**”, godz. 16, 18, 20.

GDYNIA
„**Atlantyk**” — „**Na budowlach Moskwy**”, godz. 18.30 i „**Ekspres Moskwa** — Ocean Spokojny”, godz. 16.30, 20.30.
„**Warszawa**” — „**Nie ma pokoju pod olivkami**”, godz. 16, 18, 20.
„**Goplana**” — „**Postać morza**”, godz. 16, 18, 20.
„**Fala**” na Grabówku — „**Przeklęta wyspa**”, godz. 18, 20.
„**Promień**” w Chyloni — „**Jego decyzja**”, godz. 18, 20.
„**Neptun**” w Orliwie — „**Jutro będzie się wszędzie tańczyć**”, godz. 18, 20.
SOPOT
„**Baltyk**” — „**My urwisy**”, godz. 16.30, 17.30, 19.30.
„**Polen**” — „**Pan Fabre**”, godz. 16, 18, 20.
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kina — tel. 312-33.

W porcie gdańskim

Radosny dzień święta pracowników morza obchodzili portownicy Gdańska z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, bogatsi o nowe osiągnięcia. Mówili o nich na uroczystej akademii w świetlicy w Nowym Porcie dyrektor departamentu Ministerstwa Żegluga tow. **Sarnecki** i kierownik rejonu Gdańsk tow. **Mokosa**.

Szybkościowa obsługa statków, szerokie zastosowanie małej mechanizacji, stałe brygady i wprowadzenie ciągłości ruchu, stosowanie radzieckich metod przeładunku, bezusterkowa sztafeterka, zwiększenie wydajności pracy, realizacja licznych pomysłów racjonalizatorskich — to sukcesy, którymi słusznie chlubi się załoga portu. Ich źródłem jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy, w którym bierze udział 80 proc. załogi. Wszystko to sprawia, że port gdański wykonuje z nadwyżką swe plany, a we współzawodnictwie z rejonem Gdynia osiągnął pierwsze miejsce.

Obok licznych, obrazujących wzrost znaczenia gdańskiego portu, zostały wymienione na akademii nazwiska ludzi, których przykład mobilizuje załogę do walki o nowe sukcesy. Jest ich wielu — przodowników pracy i racjonalizatorów — takich jak **Hoszez**, **Konowski**, **Giller**, **Leszczyński**, **Stopiński**, **Butyma**, **Jakubik**, **Majewski**, **Osiara** i inni. Swym codziennym, twórczym wysiłkiem wnoszą wkład w rozwój swego warsztatu pracy, z którego pragną uczynić przodujący port w Polsce.

Dlatego też tak uważnie słuchają słów towarzysza **Sarneckiego**, przedstawiającego zadania, które stawia przed nimi partia i rządu ludowego. Systematyczny rozwój naszego portu gdańskiego, twórczym wysiłkiem tego wielkiego zaszczytu. Pragną go z całego serca ci wszyscy, którzy jak tow. **Więcaszek** stanęli do pracy w porcie od pierwszych dni po wyzwoleniu i ci, którzy przybyli do portu niedawno, a już pokochali swą pracę.

„Waszą zasługą jest, że port gdański pracuje sprawnie, szybko przeładowując miliony ton towarów — zakończył swe przemówienie tow. **Sarnecki** — Stoją przed wami zaszczytne zadania. W imieniu ministra żegluga życzę wam, abyście je spełniali jeszcze lepiej, jeszcze ofiarniej, z pożytkiem dla całego narodu.”

Po podjęciu rezolucji, potępiającej kłótnie imperialistycznych podżegaczy wojennych przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, dyrektor naczelny ZPGG tow. **Dąbrowski** wręczył dyplomy i odznaczenia przodownikom pracy i racjonalizatorom. Odznaki zaszczytne przodownika pracy otrzymali: **Józef Więcaszek** i **Witold Rudziński**, odznaki przodownika pracy — **Paweł Petrusz**, **Józef Nagórka**, **Alojzy Torlop**, **Alfons Stopiński**, **Ryszard Urbanek**, odznakę racjonalizatora produkcji — **Józef Ceynowa**. Licznym pracownikom wręczono ponadto nagrody pieniężne i rzeczowe.

A. G.

61 odznaczonych remontowców w Gdańsku

Na akademii w Gdańskiej Stoczni Remontowej sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. **Krakowiak** omówił dotychczasowe osiągnięcia załogi, która systematycznie skracła czas remontów jednostek naszej floty pełnomorskiej. Dzień Stoczniowa powitała załoga przedterminowym wywiązaniem się z zadań planu I półrocza IV roku Sześciolatki.

Na akademii przybył wiceminister żegluga tow. **Bukowski**, przedstawiciel KW PZPR tow. **Matyjak**, wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. **Szeliga**

oraz dyrektor CZ Morskich Stoczni Remontowych tow. **Goszczecki**. Szczególnie serdecznie przyjęcie zgotowali stocznicy wicekonsulowi ZSRR tow. **Jarmilowowi**.

W imieniu rządu ludowego i partii wiceminister tow. **Bukowski** złożył załodze podziękowania za ofiarną pracę, za olbrzymi wkład w podniesienie sprawności naszej floty i życzył jej dalszych sukcesów w walce o skrócenie czasu remontów i polepszenie ich jakości. Produkujący pracownicy stoczni zostali za osiągnięcia produkcyjne odznaczeni

krzyżami zasługi. Wiceminister żegluga udekorował wybitnych stoczniovcw krzyżami zasługi. Zawisły one na piersi 61 stoczniovcw. Ponadto wielu z nich otrzymało wartościowe nagrody rzeczowe: motocykle, aparaty radiowe, zegarki, teczki, kupony materiałów na ubrania i premie pieniężne. Wśród nich znajdują się z działu silnikowego **M. Karbowniczek** i **K. Kleina**, niter **Pawłeki**, monter **Paszkiewicz** i wielu innych.

W części artystycznej wystąpiłi soliści baletu opery gdańskiej.

GŁOS SPORTOWY

Popiel i Szemplińska mistrzami Polski w szybownictwie

27 bm. komisja sportowa szarybowcowych mistrzostw Polski podsumowała wyniki 6 i ostatniej konkurencji mistrzostw — przelotu docelowo — wysokościowego, który odbył się 26 bm. na trasie Leszno — Inowrocław (161 km).

Przebieg odbywał się w warunkach wymagających szczególnie wysokiego poziomu techniki pilotażu. Szesciu zawodników spośród 15, którzy przekroczyli wysokość 5 tys. m, zdobyło brązowy medal do kompletu trzeci diament do złotej odznaki szybowcowej. Tym samym ilość złotych odznak sz-

bowcowych, jakie posiadają polscy piloci, wzrosła do siedmiu, na ogólną liczbę 12 przyznanych przez Międzynarodową Federację Lotniczą czołowym pilotom szybowcowym świata. Diamenty do złotych odznak szybowcowych zdobyli również — Nowatorski i Makaruk oraz — jako pierwsza kobieta w Polsce — Szemplińska.

Zwycięzcą ostatniej konkurencji mistrzostw został 22-letni zawodnik aeroklubu stalinogrodzkiego Makula — 7580 metrów — 2575,1 pkt. przed Ziemińskim (Warszawa) 6770 metrów — 2259 pkt. i Śmigłem (Ostrów) — 6340 m — 2159,1 pkt.

W konkurencji kobiet duży sukces odniosła Szemplińska, która wpisała po raz pierwszy do tabeli rekordów Polski wynik 6990 metrów wysokości absolutnej oraz pobiła własny rekord wysokości przewyższenia (4320 m) wynikiem 3680 m, zdobywając 2783,1 pkt. Drugie miejsce zajęła Adamek (Warszawa) 1676,4 pkt. przed Balamut — 870,3 pkt.

W ostatecznej punktacji mistrzostw w konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zajął Jerzy Popiel (Wrocław) — 10774,6 pkt. przed Ziemińskim (Warszawa) — 10531,6 pkt. i Wojnarem (Kraków) — 10450,8 pkt. W konkurencji kobiet tytuł mistrzowski zdobyła Wanda Szemplińska (Warszawa) — 12054,9 pkt. przed Wandą Adamek (Warszawa) — 10408,4 pkt. i Nehay (Kraków) — 7461,2 pkt.

Spartakiada Stoczni Gdańskich zakończona

1929 stoczniovców walczyło o tytuły mistrzów

Stoczniovcy gdańscy uroczystość obchodzili zakończenie swej I Spartakiady.

Tonący w powodzi barwnych flag, proporców i transparentów nowy stadion koła sportowego „Stal”, zapelniał się tłumem stoczniovców. Na stole przed trybuną honorową piętrzył się stos nagród przeznaczonych dla zwycięzców Spartakiady — puchary, teczki skórzane, zegarki, wieczne pióra... ufundowanych przez dyrekcję Stoczni Gdańskiej.

Wreszcie na stadion wkrocza barwna kolumna uczestników spartakiady. Na czele orkiestra stoczniovców, a za nią poczty sztandarowe i długi sznur sportowców. Zrywa się burza oklasków. To publiczność wita swoich towarzyszy pracy — dziś sportowców, którzy sprężystym krokiem zbliżają się do trybuny honorowej. Kolumna zatacza półkole i ustawia się w czworobok.

Przewodniczący koła sportowego Stal — tow. Sirocki składa raport naczelnemu dyrektorowi Stoczni Gdańskiej tow. Kostujowi. Słychać słowa meldunku: „Ogółem w spartakiadzie startowało 1929 uczestników, a w tej liczbie 77 kobiet. Z konkurencji indywidualnych najwięcej startowało w strzelaniu — 415 osób. Z gier zespołowych największą popularnością cieszyła się piłka

nożna, w której startowało 765 uczestników..."

Raport skończony. Głos zabiera naczelny dyrektor Stoczni Gdańskiej tow. Kostuj. Dziękując organizatorom za sprawne przeprowadzenie imprezy stwierdza, że Spartakiada przyczyniła się do znacznego stopnia do spopularyzowania kultury fizycznej wśród pracowników fizycznych, jak i umysłowych.

„Trzeba, żeby na naszych boiskach jak najwięcej stoczniovców zdobywało odznaki SPO, zdobywało siły do pracy i obrony kraju. Ambicją nas wszystkich powinno być, ażeby w następnej Spartakiadzie liczba startujących zwiększyła się

kilkakrotnie, bo dopiero wtedy będziemy mogli powiedzieć, że zadania swoje dobrze spełniamy nie tylko w pracy produkcyjnej ale również w działalności na polu sportowym”.

Na zakończenie dyr. Kostuj wzniósł okrzyk na cześć wielkiego protektora sportu polskiego towarzysza Bieruta oraz na cześć przedowników pracy Stoczni Gdańskiej.

Następnie przemawiali jeszcze sekretarz rady okręgowej Stali Nowowiejski, przewodniczący WKKF Dymel oraz partyjny organizator KC PZPR w Stoczni Gdańskiej tow. Łukasik. Część oficjalną zakończyła uroczystość wręczenia nagród.

Wyścig DWG

Konopka (Gwardia Warszawa) pierwszy na mecie w Gdańsku

W dniu wczorajszym zakończył się IV i ostatni etap wyścigu kolarskiego dookoła woj. gdańskiego. Trasa tego etapu biegła z Kwidzyna przez Elbląg do Gdańska. Długość wynosiła 142 km.

Pierwszy na metę w Gdańsku wpadł Konopka (Gwardia Warszawa) uzyskując czas 4:28,46. Drugie miejsce zajął Bulaś (Bud. Gdańsk) — 4:29,6, trzecie Grabowski (Gwardia Warszawa). 4:29,06.

Drużynowo etap ten wygrała Gwardia (Warszawa).

Oficjalną klasyfikację podamy w numerze następnym, ponieważ do chwili zamknięcia numeru komisja sędziowska nie obliczyła jeszcze wyników.

Sukcesy piłkarzy Wybrzeża w lidze gdańskiej

Wczorajsza niedziela przyniosła sześć zwycięstw reprezentantom Wybrzeża w gdańskiej lidze piłkarskiej. Przewodnik tabeli Stal (Gdańsk) zwyciężył 6:1 Unię z Inowrocławia.

Kolejarze (Gdańsk) pokonali Budowlanych z Człuchowa 2:0 (1:0). Flota rozgromiła na własnym boisku Stal z Nakiwa w stosunku 9:0 (3:0) wysuwając się na 4 miejsce w tabeli rozgrywek.

Wielką niespodziankę sprawili Gwardziści z Gdańska, którzy pokonali Kolejarza (Toruń) 3:0 (1:0).

Nieoczekiwanie, zakończyło się również ostatnie spotkanie serii niedzielnej pomiędzy Gwardią (Słupsk) i kandydatem na mistrza Kolejarzem (Bydgoszcz). Zwyciężyli Gwardziści 2:0 (0:0).

Tak więc liderem rozgrywek jest w dalszym ciągu gdańska Stal, która w tej chwili ma przewagę 4 punktów nad następną z kolei drużyną — Kolejarzem (Bydgoszcz).

TABELA			
1) Stal Gdańsk	21:3	52:12	
2) Kolejarz Bydgoszcz	17:7	27:13	
3) Kolejarz Toruń	16:8	35:23	
4) Flota	13:11	23:18	
5) Kolejarz Gdańsk	13:11	20:18	
6) Gwardia Słupsk	12:12	22:23	
7) Unia Inowrocław	9:15	18:33	
8) Gwardia Gdańsk	7:17	17:28	
9) Budowlani Człuchów	6:18	13:26	
10) Stal Nakiwa	6:18	12:42	

I Liga piłkarska

Unia Chorzów traci punkt w Opolu

Największą niespodzianką piłkarskiej niedzieli był remis chorzowskiej Unii na boisku Budowlanych w Opolu. Budowlani grając nadzwyczajnie ambitnie zdobyli jeden punkt remisując 1:1.

W pozostałych spotkaniach CWKS (Warszawa) zremisował z OWKS (Kraków) 0:0, Budowlani (Chorzów) pokonali Kolejarza (Poznań) 2:0 i Ogniwo (Bytom) przegrało z Gwardią (Warszawa) 0:1.

Spotkania Budowlani (Gdańsk) — Górnik (Radlin) i Ogniwo (Kraków) — Gwardia (Kraków) rozegrane zostaną w terminie późniejszym.

TABELA			
1) Unia Chorzów	13	22:2	31:10
2) Gwardia Kraków	12	17:5	23:14
3) OWKS Kraków	13	16:8	25:16
4) CWKS Warszawa	13	15:9	24:14
5) Gwardia Warszawa	13	14:10	14:18
6) Budowlani Chorzów	13	11:13	20:29
7) Ogniwo Bytom	13	10:14	14:18
8) Kolejarz Poznań	13	10:14	11:15
9) Górnik Radlin	12	8:14	16:23
10) Budowlani Gdańsk	12	6:16	10:13
11) Budowlani Opole	13	6:18	17:30
12) Ogniwo Kraków	12	5:17	8:18

Polscy torowcy przegrywają z CSR 19:35

W sobotę, 27 bm. na torze kolarskim w Szczecinie odbyły się zawody między drużynami Polski i CSR, zakończone zwycięstwem kolarzy czeskosłowackich 19:35.

Zawody zgromadziły około 12 tys. widzów, którzy mieli okazję podziwiać doskonale przygotowanych kolarzy CSR, przewyższających Polaków pod każdym względem. Kolarze czeskosłowacy, z wyjątkiem jednego, wygrali wszystkie biegi, demonstrując zarówno doskonały finisz jak i taktikę jazdy. Tylko w jednym biegu udało się Marchwińskiemu wysunąć zdecydowanie do przodu i jego przeciwnik Kosta nie zdołał już nadrobić straconego terenu. Było to jedyne zwycię-

Szczupiorniak

Porażka gdańskiego AZS

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz szupiorniaka o mistrzostwo Polski pomiędzy gdańskim AZS a Budowlanymi Chorzów zakończył się zwycięstwem drużyny chorzowskiej w stosunku 17:8 (7:3).

Zawody ślizgaczy nie odbyły się

Zawody motorowodne, które miały się odbyć w dniu wczorajszym w No-wym Porcie, zostały odwołane.

Lekkoatleci Gdańska zajmują pierwsze miejsce w mistrzostwach ZS Budowlani

Ogólnopolskie mistrzostwa lekkoatletyczne ZS „Budowlani” w Gdańsku były pierwszą poważniejszą imprezą w tej dyscyplinie sportowej od prawie dwóch lat.

Otwarcia zawodów dokonał sekretarz rady głównej ZS „Budowlani” ob. Kozieł, po czym czołowa zawodniczka Minnicka złożyła w imieniu uczestników mistrzostw ślubowanie: wyteżoną pracę nad podniesieniem swych wyników sportowych — uczcić zbliżający się IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Wyniki pierwszego dnia były przeciętne. W konkurencjach męskich gdańszczanin Kupeczyk ustanowił rekord zrzeszenia uzyskując w finale 200 m przez płotki czas 27,3 sek. W dobrej formie wydaje się być nasz czołowy średniostansowiec Mańkowski (Gdańsk), który nie wysiadał się zwyciężył pewnie w 1.500 m, w czasie 4:03,6.

Przy okazji należałoby też wspomnieć o karygodnym postępowaniu kierownictwa drużyny poznańskiej, które wystawiło do jednej z najcięższych konkurencji — biegu na 10.000 m — juniora Sołtyńskiego. Zawodnik ten wykazał niesamowitą ambicję i dobrnął do mety zajmując trzecie miejsce, ale był tak wyczerpany, że z trudem trzymał się na nogach.

Wśród kobiet najlepszy poziom wykazywały sprinterki. Finał biegu

na 100 m wygrała Wontroba (Stalinogród) w czasie 12,7 sek. Faworytka tej konkurencji Bocianówna (Gdańsk) zrobiła dwa fałstarty i została zdyskwalifikowana.

Wyniki techniczne pierwszego dnia mistrzostw:

KOBIECY
100 m — 1) Wontroba (Stalinogród) 12,7; 2) Zawadzka (Stalinogród) 13; 3) Kornacka (Warszawa) 13,1.
Kula — 1) Kunik (Stalinogród) — 10,38; 2) Kowalewska (Wrocław) 10,01; 3) Duchówna (Gdańsk) 9,54.
400 m — 1) Woitaszek (Opole) 62,5; 2) Wydra (Gdańsk) 63,0; 3) Guła (Olsztyn) 66,0.
SKOK WZWYŻ — 1) Toman (Stalinogród) 142; 2) Nowak (Stalinogród) — 135; 3) Urbanowicz (Wrocław) 135.

MĘŻCZYŹNI
100 m — 1) Leśniewski (Szczecin) — 11,3; 2) Pietroni (Gdańsk) 11,4; 3) Woźniak (Warszawa) 11,4.
200 m p.p. — 1) Kupeczyk (Gdańsk) — 27,3; 2) Furmanek (Wr.) — 28,0; 3) Halczyk (Stalinogród) 28,8.
Kula — 1) Czarnowski (Gdańsk) — 12,95; 2) Kotodziejski (Gdańsk) 12,78; 3) Abramski (Olsztyn) 12,58.

400 m — 1) Rabenda (Gd.) 51,6; 2) Łakomy (Gd.) 54,2; 3) Szajca (Opole) 54,3.
Skok w dal — 1) Wyleżół (Stalin.) 6,32; 2) Kurzawa (Pozn.) 6,28; 3) Gmura (Gd.) 6,25.
Skok wzwyż — 1) Lewandowski (Wr.) 181; 2) Banasiewicz (Szcz.) 176; 3) Muraske (Białystok) 171.

1.500 m — 1) Mańkowski (Gd.) 4:03,6; 2) Paszkiewicz (Lublin) 4:07,8; 3) Lasocki (Gd.) 4:09,2.
10.000 m — 1) Szafranski (Olsztyn) 35:00,6; 2) Mlechoń (Lub.) 37:07,2; 3) Sołtyński (Poznań) 38:14,0.

Sztafeta 4 razy 100 m — 1) Warszawa — 45,2; 2) Gdańsk — 43,3; 3) Stalinogród — 47,0.

W drugim dniu ogólnopolskich lekkoatletycznych zawodów Zrzeszenia Sportowego „Budowlani” uzyskano kilka dobrych wyników. W biegu na 80 m plotki Bocianówna uzyskała czas 12,2 i zwyciężyła Minnicka z Poznania, która zwyciężyła na dystansie 200 m z czasem 26,3 i w skoku w dal z wynikiem 5,23 m.

W biegu na 800 m dobre czasy uzyskali: Kupeczyk i Anders z Gdańska. W biegu na 5000 m zdecydowanie zwyciężył Mańkowski z Gdańska w czasie 15:09,6.

Rewelacyjny wynik uzyskał w rzucie młotem junior Ciepły z Wrocławia — 47,19 m — który zajął 2 miejsce.

W ogólnej punktacji okręgowy pierwsze miejsce zajął GDAŃSK — 326 pkt. przed Wrocławem 134 pkt. i Stalinogrodem — 129,5 pkt. Na dalszych miejscach — Warszawa — 75 pkt., Poznań — 73 pkt., Opole — 60,

Białystok — 43, Szczecin — 40,5, Olsztyn — 29 pkt., Lublin — 25 pkt. i Rzeszów 12 pkt.

WYNIKI TECHNICZNE
KOBIECY: 200 m — 1) Minnicka (Poz.) — 26,3; 2) Wontroba (Stalin.) — 26,5.
800 m — 1) Sułkowska (Wrocl.) — 2:34,0; 2) Nowakowska (Wr.) — 2:34,6.
80 m plotki — 1) Bocianówna (Gd.) 12,2; 2) Minnicka (Poz.) — 12,5.
W dal: — 1) Minnicka — 5,23; 2) Gutkowska — 5,02.

Dysk: — 1) Duchówna (Gd.) — 34,99; 2) Koszla (Wr.) 31,87.

Granat: — 1) Kowalewska (Wr.) — 40,66; 2) Fiszczenko (Op.) 36,39.

Sztafeta 4 razy 100 m: — 1) Gdańsk — 52,0; 2) Stalinogród 53,0.

MĘŻCZYŹNI: 200 m — 1) Rabenda (Gd.) 23,6; 2) Pietroni (Gd.) 23,7.
110 plotki — 1) Witkowski (Szczecin) 17,2; 2) Gmura Gd. 18,0.

400 m plotki — 1) Tomaszewski (Gd.) 60,0; 2) Łakomy (Gd.) 62,5.

800 m: — 1) Kupeczyk (Gd.) 1:57,1; 2) Andersz (Gd.) 1:59,9.

5000 m: — 1) Mańkowski (Gd.) 15:09,6; 2) Szafrank (Olsz.) 16:13,0.

Trójak: — 1) Sobczyk (Poz.) 2; 2) Sulwiński (Poz.), obaj po 12,93.

Skok o tyczce: — 1) Kasprzak (Szcz.) 3,50; 2) Wyleżół (Stalin.) 3,40.

Dysk: 1) Białas (Opole) 37,52; 2) Czarowski (Gd.) 37,46.

Młot: — 1) Zieleniewski (Gd.) 47,61; 2) Ciepły (Wr.) 47,19.

Granat: 1) Iwanluk (Wr.) 69,04; 2) Mutke (Op.) 61,70.

Sztafeta 4 razy 400: 1) Gdańsk 3:32,8; 2) Wrocław 3:37,6.

Siatkarze Warszawy najlepsi na kortach Sopotu

Na kortach tenisowych sopockiego Ogniwa rozegrany został turniej siatkówki męskiej z udziałem drużyn GWARDII z Wrocławia, Warszawy, Gdańska i Białegostoku — o nagrodę przechodnią przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZS Gwardia.

Pierwsze miejsce zajęła Gwardia Warszawa, która uzyskała 2 punkty. Tyleż punktów zdobyły również zespoły Wrocławia i Gdańska. O ostatecznej kolejności zadecydował stosunek setów.

W drużynie warszawskiej wyróżnić należy doskonałego Łaszczę. Z pozostałych reprezentantów Polski grających w drużynie warszawskiej słabiej niż zwykle zagrali Pindelski i Grodecki.

W zespole wrocławskim dobrze zagrali Czerni i Jarosiński a w drużynie gdańskiej na wyróżnienie zasługują Bray. Słabiej z gdańszczan grali w tym turnieju Kaczmar i Górecki.

Najlepszym zespołem turnieju była drużyna z Białegostoku.

WYNIKI: Warszawa — Gdańsk 3:1 (15:12, 13:15, 15:8, 15:10), Wrocław — Warszawa 3:1 (15:11, 15:11, 15:12, 15:10), 10:15, 15:9), Gdańsk — Białystok 3:0 (15:10, 15:6, 15:3), Gdańsk — Wrocław 3:2 (15:7, 8:15, 6:15, 15:10, 15:11), Warszawa — Białystok 3:0 (15:0, 15:12, 15:5).

Stalinogród zwycięża w I Spartakiadzie Szkolnej Gdańsk na 6 miejsc

We Wrocławiu zakończyła się I Spartakiada Szkół Ministerstwa Oświaty. Pierwsze miejsce w konkurencji zespołowej i nagrodę wiceprezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza zdobyło woj. stalinogrodzkie — 2341 pkt. Drugie miejsce i nagrodę Ministra Spraw Zagranicznych — St. Skrzyszewskiego zdobyła Warszawa — miasto — 2300 pkt. 3) Wrocław — 2272 pkt., 4) Bydgoszcz — 2094 pkt., 5) Poznań — 1998 pkt., 6) Gdańsk — 1990 pkt.

W lekkoatletyce zarówno chłopcy, jak i dziewczęta zwyciężyli Wrocław, w pływaniu chłopcy — Stalinogród, w pływaniu dziewcząt — Łódź — miasto. W ogólnej punktacji konkurencje pływackie wygrała Łódź — miasto przed Szczecinem i Stalinogrodem.

W siatkówce dziewcząt zwyciężyła Warszawa woj. przed Gdańskiem i Krakowem, w siatkówce chłopców — Warszawa — miasto przed Opolem i Bydgoszczą, w koszykówce dziewcząt — Wrocław przed Gdańskiem i Poznaniem, w koszykówce chłopców — Poznań przed Bydgoszczą i Łodzi, w piłce nożnej — Stalinogród przed Opolem i Krakowem.

W pływaniu najlepszy wynik uzyskał Kosowski (Szczecin), który 100 m st. grzbiet przepłynął w 1:16,0.

W godzinach popołudniowych na stadionie Gwardii zwyciężyły obojętne konkurencje udekorowani zostali szarfami mistrzów I Spartakiady Szkolnej, po czym młodzież przemarszerowała do Hali Ludowej, gdzie odbyła się uroczystość zakończenia Spartakiady.

Na zakończenie uroczystości uczestnicy Spartakiady wystąpili list do wielkiego Przyjaciela i Opiekuna młodzieży, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta.

Warszawa zwycięża Gdańsk w łucznicztwie

W Sopocie rozegrane zostały międzymiastowe zawody łucznicze pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Gdańska. Zwycięstwo odnieśli goście zdobywając 8.497 punktów. Gdańsk zdobył 7.672 punkty. Klasą dla siebie była wielokrotna mistrzyni świata Janina Kurkowska-Spychajowa, która uzyskała 1219 punktów. Wyrównany poziom obserwaliśmy wśród mężczyzn, gdzie zwyciężył Filip (Warszawa) jedynie 6-ma punktami wyprzedził Skalskiego (Warszawa).

Jedynie wśród juniorów trium-

fowali gdańszczanie, którzy zajęli pierwsze, drugie i czwarte miejsce, wyprzedzając znacznie reprezentantów Warszawy.

Wyniki techniczne: kobiety — 1) Kurkowska - Spychajowa (Warszawa) 1219 pkt., 2) Kondracka 1200 pkt., 3) Malinowska (Warszawa) 962 pkt., 4) Swistelnicka (Gdańsk) 903 pkt.

Mężczyźni — 1) Filip (Warszawa) — 1158 pkt., 2) Skalski (Warszawa) 1153 pkt., 3) Chwirot (Gdańsk) 1115 pkt., 4) Witezak (Gdańsk) 1098 pkt.

Juniorzy — 1) Kamiński (Gdańsk) 868 pkt., 2) Krzpielewski (Gdańsk) 844 pkt., 3) Czarnocki (Warszawa) 720 pkt., 4) Wiśniewski (Gdańsk) 698 pkt.

Wydawca RSW „Prasa” — Redakcja Kolegium — Redakcja Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 — Red. Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 16—17, tel. 315 72 — Sekretarz Redakcji w godz. 11—12, tel. 314 57, wewn. 06. Dział Miejski 314 57, wewn. 006 i 005. Centrala 314 57, 314 58, 310 87 i 321 45 łączy ze wszystkimi działami. — Red. nocna 335 58 — Administracja Gdańsk, ul. Gdynskich Kosynierów 11, tel. 316 33 — Biuro Ogłoszeń Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 335 80. — Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze — Zamówienia na prenumeratę zakładową przyjmuje PPK „Ruch”. Opłata miesięczna wynosi w prenumeracie zakładowej zł 3,50, w prenumeracie pocztowej zł 5.—, Druk: G. Z. G. — Gdańsk — Nr zam. 2022 — W-4-11178